

otrzymane 21 września 2005 od Stefana Jagielskiego, 1957-1961 klasa B

Bardzo dziękuję za szybką reakcję na mój list. Odnalazłem się na liście absolwentów i jest mi jakoś różnie bo codzienność zatarała wspomnienia. Moja przygoda z budynkiem przy ul. Nowowiejskiej 37 zaczęła się od 1947 roku, ponieważ z uwagi na miejsce zamieszkania, /kamienica z wejściem od ul. Sędziowskiej, vis a vis szkoły/ byłem świadkiem jak na miejscu baraków garaży Ministerstwa Komunikacji i PKP wybudowano obecny budynek. W skrzydle od ul. Suchej / ob. Krzywickiego/ chodziłem do podstawówki a następnie do ogólniaka. /skrzydło od ul. Sędziowskiej/ Moje wspomnienia ze szkoły są raczej pozytywne ale nie wiem czy powinienem się chwalić tym, że byłem trudnym dla wychowawców uczniem. Nie miałem czasu na naukę zupełnie ,ale miałem czas na to by w 1956 roku zdobyć jadąc z moim ojcem / jako pilot / na Rajdzie Samochodowym Polski tytuł Mistrza, byłem w tym czasie harcerzem drużyny żeglarskiej /39 " czarnej"/ założonej przez członków Szarych Szeregów ,którzy wyszli z więzienia i takim jak ja

"rozrabiakom" próbowali wytłumaczyć o co walczyli w Powstaniu Warszawskim. Dobrze to zrobili bo całe moje dotychczasowe życie jest życiem ambitnego Polaka / Bóg, Honor i Ojczyzna / W 1960r. samodzielnie zbudowałem pierwszą łódkę /canoe/ a następnie cudem zdałem maturę. Potem żeby zrobić na złość fizykowi Zawalijemu, zdałem na Politechnikę Warszawską /wydział Maszyn Roboczych i Pojazdów/. Na drugim roku zmieniłem zainteresowania i bez egzaminów wstąpiłem do Państwowej Szkoły Technicznej / jedynej 3 letniej pomaturalnej szkoły Wawelberga w Warszawie/ , którą ukończyłem jako dyplomowany elektronik , potem rozpocząłem pracę w Polskim Radiu / Pr III Myśliwiecka 3/5/7 i w 1970 wsiadłem pierwszy raz do samochodu wyścigowego Formuły III . Będąc mechanikiem i zawodnikiem przez 10 lat siedziałem w Kadrcie Narodowej zdobywając wiele tytułów Mistrza i V-Mistrza Polski. W 1980 znalazłem pracę / dzięki mojemu drużynowemu z harcerstwa/ w PAP. Szukali fachowca od samochodów ale nie zapytali mnie w porę czy jestem członkiem PZPR? i zatrudnili na stanowisku Naczelnika Transportu. To był ich błąd ale cały czas próbowali mnie przekonać, że powinienem wstąpić do partii. Stracili nadzieję w chwili gdy wstąpiłem do Solidarności. Przed i w „Stanie wojennym” było ciężko ale pomimo wielu weryfikacji pracowałem . Cały czas majsterkowałem budując następne łodzie i przyczepkę campingową. Wszystko to przez harcerstwo – polubiłem wodę, przyrodę i przygodę. Zostało mi to do dziś i wcale tego nie żałuję. Po „ jaruzelce” w PAP powstała ”solidarnopzprość” z czołowymi ubekami Prlu i okazało się że szczęście mnie nie opuściło i byłych członków Solidarności nie chcieli. Ja też nie chciałem ich w swoim otoczeniu. W 1998 r to właśnie „towarzystwo” działające pod sztandarem Solidarności dopatrzyło się, że przecież byłem naczelnikiem i jest powód do zwolnienia mnie. Trzy miesiące szukałem pracy . 8 lat przed emeryturą trudno jest coś znaleźć

ale ponieważ elektronika, komputery były moim drugim „konikiem” więc od tamtej pory zajmuję się naprawą drukarek ,modernizacją komputerów /niestety pecetów/ składaniem nowych itp. w Instytucie Chemii Przemysłowej w Warszawie. W czerwcu 2006 idę na emeryturę i dopiero „wszystkim pokażę co potrafię” Mam odbudowaną łódź żaglową Rambler i jeśli środki emerytalne pozwolą zorganizuję kilka wędrowek których nie zaliczyłem będąc w drużynie harcerskiej. A jeśli „Bozia”w dalszym ciągu da zdrowie to zdobędę canoe i pobuszuję po Biebrzy,Krutyni i Wdzie. Oczywiście przyczepa jest stale gotowa do drogi. Tyle o mnie, a co do szkoły to w mojej klasie maturalnej XI D /Łacina/ rocznik 1957 - 1961 pomagali mi przetrwać -

koleżanki:

Kasia Kędra /Dobrowolska/;
Milena Błażewska;
Dagna Pawlik /Bobilewicz/;
Teresa Wilman / niestety niedawno zmarła/
Alicja Cycling / tragicznie zmarła będąc w liceum/;
Zosia Małecka;

koledzy:

Andrzej Ślaski;
Mariusz Kukliński;
Ludwik Lewin;
Kazimierz Radziukiewicz vel Lalko
Tomek Kurecki;

w 1956r. w mojej pierwszej kl.VIII łacina/ repetowałem/ byli:

Artek Antopolski;
Rudek Antopolski / bracia Michała/
Krzysztof Berling / syn generała Berlinga – pracował w PAP zmarł będąc korespondentem w Kijowie ?;

Wykładowcy :

Hanna Gosiewska – Wychowawczyni, jęz. polski;
Maria Pietkiewicz - Historia;
Józef Ciszewski - WF;
Jan Markowski - PW;
Miroslaw Zawalij - Fizyka